



przedstawia

film

Przeżyć: metoda Houellebecq

(To Stay Alive – A Method)

W rolach głównych wielki francuski pisarz i zafascynowany jego twórczością Iggy Pop



Premiera: 22 września 2017

reż. Erik Lieshout, Arno Hagers, Reinier van Brummelen

Holandia, 2016, 70 min.

SYNOPSIS:

W 1991 roku nikomu jeszcze nieznany Michel Houellebecq opublikował esej „Rester vivant” (ang. „To Stay Alive”). Skromnym objętościowo tekstem zafascynował się sam Iggy Pop. Rockman w rozterkach pisarza znalazł Sekwany rozpoznał ból towarzyszący mu na scenie przez wiele lat.

Esej Houellebecq jest błyskotliwym zbiorem porad skierowanych do „tych, którzy zaraz mają się poddać”. Jest pochwałą twórczej wolności. Zgodnie z jego wymową ceną za bezkompromisową realizacją własnego „ja” jest cierpienie.

Iggy Pop, ikona popkultury, odgrywa główną rolę w filmie – jest po nim swoistym przewodnikiem. „Przeżyć: metoda Houellebecq” rejestruje odwiedzinę Iggy’ego w domu Michela... Choć nie jest to do końca Michel, i nie jest to do końca jego dom...

Twórcy filmu, mimo że opowiadają o szaleństwie, od którego nie ma ucieczki, nie odmalowali „Przeżyć: metody Houellebecq” w czarnych barwach. W filmie znajdziemy zarówno elementy komiczne, jak i tragiczne.

O FILMIE:

Kiedy w 1991 roku **Michel Houellebecq** opublikował esej „**Rester vivant**” (ang. „**To Stay Alive**”), był wówczas pogrążonym w depresji rozwodnikiem, administratorem sieci komputerowej, próbującym swoich sił w poezji. Zapewne nie śniło mu się, że za parę lat zostanie jedną z największych gwiazd światowej literatury, niemalże prorokiem pokolenia singli, dla jednych wieszczem moralnego upadku Zachodu, dla innych ostatnim sprawiedliwym, walczącym o jego przyszłość – pisarzem, do którego przyznaje się zarówno lewica jak i prawica, a każda z zupełnie innych powodów.

Esej, będący błyskotliwym zbiorem porad skierowanych do „tych, którzy zaraz mają się poddać” jest pochwałą twórczej wolności, która nieuchronnie prowadzi do cierpienia i samotności, będących ceną za bezkompromisową realizację własnego „ja”. Czuć tu wszystkie obsesje przyszłego wielkiego pisarza: depresję, uwolnienie poprzez sztukę, gorzką refleksję nad światem, pochwałą bezkompromisowości i indywidualizmu, oskarżenie matki o nieczułość wobec dziecka...



Skromnym objętościowo tekstem zafascynował się sam Iggy Pop, który w rozterkach pisarza znad Sekwany rozpoznał ból towarzyszący mu przez wiele lat na scenie. Gwiazdor jest przewodnikiem po całym filmie – w zaciszu swojego ogrodu w Miami rozsmakowuje się w soczystych fragmentach houellebecqowskiej frazy. Fanem francuskiego pisarza stał się już kilka lat wcześniej, gdy za namową Erika Lieshouta, reżysera filmu „Przeżyć: metoda Houellebecq”, napisał kawałki do jego wcześniejszego filmu, dokumentującego powstanie „Możliwości wyspy”. To wtedy nastąpiło pierwsze spotkanie rockmana i pisarza, które zaowocowało prawdziwą męską przyjaźnią. „Przeżyć: metoda Houellebecq” rejestruje odwiedziny Iggy’ego w domu Michela... Choć nie jest to do końca Michel, i nie jest to do końca jego dom... Scena tej wizyty jest jak żywcem wyjęta ze stron powieści Houellebecq.

Inni bohaterowie to ludzie, którymi inspirował się Houellebecq: cierpiąca na syndrom maniakalno-depresyjny i schizofrenię poetka, pracująca jako recepcjonistka, schizofrenik – eks-PR-owiec piszący wiersze i malarz zmagający się z chorobą dwubiegunową. Ich dzieła rozmawiają ze sobą tworząc ulotny kolaż, wzbogacony przesłaniem późniejszego autora „Cząstek elementarnych”. Obraz całości jest niejednoznaczny, poetycki, dający niezafalszowany wgląd w nieuchronne związki choroby psychicznej i artystycznej twórczości.

Erik Lieshout w filmie „Przeżyć: metoda Houellebecq” choć opowiada o szaleństwie, od którego nie ma ucieczki, nie odmalował filmu w czarnych barwach. Sam określał go jako „feel-good movie about suffering”, dbając umiejętnie o rozłożenie akcentów komicznych i tragicznych. Są tacy, którzy podejrzewają Houellebecq’a o zaplanowaną na lata blagę – po niektórych scenach ich szeregi będą zapewne liczniejsze...

HISTORIA SPOTKANIA LIESHOUTA I HOUELLEBECQA

Lieshout spotkał Houellebecqa we Francji, w czasie kiedy pisarz promował książkę „Możliwość wyspy”. Lieshout miał przeprowadzić wywiad z pisarzem dla duńskiej telewizji. „Czy styl to jakość widzenia?” – brzmiało jego pierwsze pytanie dopisarza. Lieshout nawiązał w ten sposób do wywiadu udzielonego w 1913 roku przez Marcela Prousta.

Houellebecq nie odniósł się do źródła, ale następnego dnia udzielił Lieshoutowi i jego ekipie prawie dziesięciminutowej odpowiedzi tylko na to jedno pytanie. Tak powstał pierwszy, krótkometrażowy film wyreżyserowany przez Lieshouta. - To najlepsza rzecz, jaka o mnie powstała... film jest o wiele lepszy niż ten zrobiony przez BBC - wspomina Lieshout pierwszą reakcję Houellebecqa na jego krótkometrażowy film.

HISTORIA SPOTKANIA LIESHOUTA I IGGY'EGO POPA

Lieshout zwrócił się do menadżera Iggy'ego Popa, Henry'ego McGroggana, żeby zapytać, czy rockman mógłby udostępnić piosenkę lub dwie na potrzeby filmu „Ostatnie słowa”, dokumentującego powstawanie filmu „Możliwość wyspy” Houellebecqa. Nie spodziewał się odpowiedzi, ale jakiś czas później zadzwonił telefon. Lieshout żeglował właśnie ze swoim trzyletnim synem Ilją na jeziorze IJsselmeer.

„Było sześć w skali Beauforta. Myślałem, Boże, muszę wrócić do portu. Byłem prawie na miejscu, to moment, w którym musisz się naprawdę skoncentrować. Wtedy zadzwonił Iggy. Pomyślałem, że nie mogę powiedzieć, że oddzwonię później, więc postanowiłem nie cumować w porcie, tylko wypłynąć na jezioro na pełnych żaglach. Powiedziałem do syna: „usiądź, żebyś nie wypadł za burtę” – opowiada Erik Lieshout, cytowany przez Geoffreya Macnaba w Independent.co.uk. Lieshout i Iggy rozmawiali przez 45 minut.

HISTORIA SPOTKANIA IGGY'EGO POPA I HOUELLEBECQA

Houellebecq jako nastolatek był fanem Popa i The Stooges. A Iggy Pop czytał prace Michela Houellebecqa jeszcze przed ich spotkaniem. Twórcy spotkali się podczas występu Iggy'ego w Radio France, gdzie grał na żywo w maju 2009 roku. Iggy Pop zadedykował pisarzowi, który siedział w pierwszym rzędzie, kilka piosenek. Po koncercie poszli razem do paryskiej restauracji na późną kolację.

Michel Houellebecq i Iggy Pop spotkali się w końcu przed kamerą w filmie Erika Lieshouta. - Poprosiłem go, żeby przeczytał esej „Rester vivant” (ang. „To Stay Alive”) - – wspomina Erik Lieshout, cytowany przez Geoffreya Macnaba w Independent.co.uk. „Powiedział, że to historia o nim. Wysłał mi wersję „Open Up and Bleed”, piosenki, która pojawia się w filmie. Powiedział: posłuchaj tego, dla mnie ten utwór dokładnie oddaje uczucia opisane w tekście. Jak przyznaje w filmie, w czasie kiedy powstała, samookaleczał się i miał problemy psychiczne. Jego nagrania sprzedawano po 80 centów. Nawet płytę „Raw Power”, która teraz jest uznawana za jeden ze stu największych klasyków wszechczasów”.

Lieshout ocenia, że Iggy Pop i Houellebecq okazali się być zupełnie niezawodnymi współpracownikami w pracy nad filmem „Przeżyć: metoda Houellebecqa”, który na ekrany polskich kin wchodzi już 22 września.

TWÓRCY FILMU:

Reżyseria: Erik Lieshout, Arno Hagers, Reinier van Brummelen

Scenariusz: Erik Lieshout, Michel Houellebecq (książka)

Produkcja: Marc Thelosen for seriousFilm

Co-produkcja: AT-Production

Zdjęcia: Reinier van Brummelen

Montaż: Reinier van Brummelen

Narrator: Iggy Pop

Dźwięk: Arno Hagers

Holandia, 2016, 70 min.



Zdjęcia z filmu „Przeżyć: metoda Houellebecq” w wysokiej i niższej rozdzielczości dostępne są na FTP:

<ftp.againstgravity.pl>

login: premiery@againstgravity.pl

hasło: premiery

PR

Dominika Baranowska

dominika@againstgravity.pl

tel. +48 605 875 205